



tekst

**JOANNA SADOWSKA**

redaktor wydania

**L**ubimy świętować urodziny. Szczególnie te pierwsze, potem osiemnaste, pięćdziesiąte. Wiele rodzin adopcyjnych celebryje dzień, w którym zadzwonił telefon, a w słuchawce usłyszeli: będziecie mieć dziecko. Dla nich w ten dzień narodziło się dziecko. W Zabawie też obchodzono szczególnie urodziny szczególnej osoby (czyt. str. VI-VII). Na to święto przybyło kilkaset osób z całej Polski, aby wpatrzeć się w gwiazdę, która prowadzi do Jezusa.

Czy świętujemy rocznicę swego chrztu? Być może także i w tej sprawie święci – jak bł. Karolina – powinni nam wyprosić **zbawczy chrzcielny wstyd**.

**S**iódmego sierpnia 1898 r. w radłowskim kościele została ochrzczona Karolina Kózkówna. – Tak zaczęła się jej droga do nieba. Dziś, patrząc na naszą rodaczkę przez pryzmat chrzcielnicy, uświadamiamy sobie, że tu wszystko się zaczęło, że także nasza droga do świętości zaczęła się przy chrzcielnicy – mówił 7 sierpnia ks. Stanisław Staško, proboszcz Radłowa, podczas uroczystości 110. rocznicy chrztu bł. Karoliny. Jubileusz zgromadził duchownych, świeckich oraz samorządowców. Parafia przygotowywała się do niego przez rekolekcje. Aktualność postawy Karoliny ukazała radłowska

110. rocznica chrztu bł. Karoliny

## Zapomniany sakrament?



KS. ANDRZEJ TUREK

**Radłowska AK w programie słowno-muzycznym przybliżyła wartości, jakimi żyła bł. Karolina**

Akacja Katolicka w programie słowno-muzycznym. – Chrzt jakby dziś był zapomniany. A przecież to pierwszy sakrament wytyczający linię życia – zauważył Paweł Jachimiek z AK. Bp Lechowicz, wskazując wzór Karoliny, podkreślił, że każdy ochrzczony powinien realizować

w swym życiu dwa podstawowe zadania wypływające z chrztu: umacniać swą wiarę i wyrzekać się grzechu. Radłowski proboszcz liczy, że pomoże w tym peregrynacja wiżerunku bł. Karoliny, rozpoczęta jej chrzcielnym jubileuszem.

**Ks. Andrzej Turek**

## Oś święta w Ołpinach



KS. ANDRZEJ TUREK

**OBRZĘD KONSEKRACJI. Biskup namaszcza ołtarz, w którym przedtem umieścił relikwie bł. Karoliny i męczenników rzymskich**

**W**igilię święta Przemienienia Pańskiego w Ołpinach odbyła się uroczystość konsekracji nowego ołtarza oraz poświęcenia odnowionego prezbiterium. – Kiedy na ołtarzu sprawujemy Eucharystię, dokonują się dla nas zbawcze wydarzenia. Chrystus, przemieniając się, także nas przemienia i posyła, abymy Jego mocą przemieniali świat – mówił do kapłanów i licznie zgromadzonych wiernych bp Wiktor Skworec. Ks. Kazimierz Skrobot, ołpiński proboszcz, cieszy się i chwali parafian, bo dzięki ich ofiarności udało się sfinalizować trwające 5 lat prace renowacyjne, obejmujące również plac przykościelny. Efekty widać. Ołtarz – symbol Chrystusa, centrum świątyni i kultu, oś świata łącząca niebo z ziemią – w Ołpinach łśni.

## Słowacy do Czarnej Madonny



**PIELGRZYMKI SĄSIADÓW.** Ze słowackiego Vranova na Jasną Górę w XVIII Pieszej Pielgrzymce, trwającej od 1 do 15 sierpnia, podążało 51 osób. Pokonują oni 400 km. Po drodze nawiedzają krakowską Skalkę. Część trasy wiedzie przez naszą diecezję (na zdjęciu odcinek między Sowlinami a Tymbarkiem).

W Limanowej pątnicy mają Mszę św. i posiłek, a w Tymbarku nocleg. – Polacy są bardzo gościnni – podkreśla br. Pavol, paulin, jeden z animatorów grupy. – To ważne, bo pielgrzymowanie to trud. Idziemy około 30 km dziennie, w różnej pogodzie. Wszyscy niosą Maryi jakieś intencje. **xat**

## Modlitwa o beatyfikację

**GÓRA BŁYSZCZ.** Podczas oazowego dnia wspólnoty, który odbył się 3 sierpnia, modlono się o wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II i ks. F. Błachnickiego. Wraz z oazowiczami modlili się hierarchowie: abp S. Dziwisz i

bp W. Skworc oraz kapłani, m.in. ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie. Przed laty kard. Wojtyła też modlił się z oazowiczami na Górze Błyszcz. **Js**

## Możemy pokonać pornografię



**Nowy Sącz.** „Bądźmy uczniami Chrystusa” – to hasło, jakie towarzyszyło wiernym modlącym

się w czasie odpustu ku czci Przemienienia Pańskiego w parafii pw. św. Małgorzaty. Odbywał się on od 3 do 10 sierpnia. Centralnej uroczystości 6 sierpnia przewodniczył bp W. Skworc. Zaapelował w homilii, aby czciciele Jezusa Przemienionego skutecznie walczyli z zagrożeniami, jakie niesie współczesna masowa kultura: konsumizmem, relatywizmem, zeświecczeniem i zmysłowością. „Wzywam do podjęcia działań na rzecz wolności od pornografii. Pieniądze wydawajmy tylko tam, gdzie nie handluje się pornografią”. **js**

## Lekcja bolesnej historii

**ŻABNO.** Do 26 września w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej czynna będzie przygotowana przez IPN wystawa „Twarze tarnowskiej bezpieki” (na zdjęciu). – Zabiegaliśmy o tę ekspozycję, bo to część naszej, choć bolesnej historii. Wielu oglądających, zwłaszcza starszych wiekiem, rozpoznaje niektórych funkcjonariuszy

– mówi Marta Warias, dyrektor biblioteki. Ekspozycję fotografów uzupełniono o pokaz typowych przedmiotów kojarzących się z PRL-em, m.in. kartek żywnościowych. – We wrześniu wystawę będą odwiedzać dzieci ze szkół, dla których będzie to lekcja historii – dodaje dyr. M. Warias. **gb**



## Krok w nową erę



**EDUKACJA.** W ciągu kilku najbliższych lat w Nowym Sączu przy Wyższej Szkole Biznesu powstanie Europejski Instytut Technologii Edukacyjnej. Będzie on ośrodkiem badawczo-doradczym w dziedzinie e-learningu, czyli kształcenia na odległość ze wszechstronnym wykorzystaniem Internetu. Nowo powstała instytucja ma być jednym z czołowych europejskich centrów technologii edukacyjnej. – Stajemy się współtwórcą najnowocześniejszych technologii takiego właśnie nauczania – podkreśla Krzysztof Pawłowski, prezydent WSB-NLU. **gb**

**GOŚĆ TARNOWSKI**  
tarnow@goscnieдельникny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



## Dostępność do usług medycznych

# Lekarzy jak na lekarstwo

Według mapy dostępności doświadczeń medycznych, w Małopolsce brakuje 100 lekarzy specjalistów.

Według małopolskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, specjalistów od chirurgii dziecięcej brakuje w powiatach brzeskim, bocheńskim i dąbrowskim. W tych samych powiatach nie ma poradni alergologicznych. W limanowskim nie ma poradni nefrologicznej. Lista jest dość długa. – Pacjenci muszą



GRZEGORZ BROZEK

**W Tarnowskim Zespole Przychodni Specjalistycznych też brakuje lekarzy niektórych specjalności**

pokonywać znaczne odległości, by skorzystać z pomocy lekarza, który powinien przyjmować w miejscu zamieszkania pacjenta – podkreśla

Maria Janusz, dyrektor małopolskiego NFZ. Dlatego nowe kontraktowanie usług będzie dotyczyło terenu pojedynczych powiatów, a nie

ich grup, jak dotąd. Jerzy Miller, wojewoda małopolski zdaje sobie sprawę, że może to rodzić problemy w postaci konieczności przeprowadzki lekarzy do mniejszych miejscowości. Dlatego na zapewnienie lekarzom dobrych warunków, także mieszkaniowych, przygotował 77 mln zł. – Nie wydaje mi się, abyśmy mieszkaniem ściągnęli do nas lekarzy specjalistów, zwłaszcza z pokaźnym dorobkiem zawodowym. Sadzę, że mieszkanie może skusić do przyjęcia posady w mniejszej miejscowości przede wszystkim będącego na dorobku lekarza stażystę. Specjaliście trzeba by raczej zaoferować wyższe kontrakty, a zatem wynagrodzenie – uważa Tadeusz Kwiatkowski, wicestarosta dąbrowski. **jp**

## Schola pielgrzymkowa

## Śpiewem i postawą



GRZEGORZ BROZEK

**W zajęciach warsztatowych wzięło udział kilkadziesiąt osób**

Piesza Pielgrzymka Tarnowska to **zarówno szkoła Ewangelii, jak i życia.** Oraz liturgii.

Od kilku lat pątnikom towarzyszy schola. – Pomaga ludziom modlić się w czasie Mszy św. – podkreśla ks. Waldemar Ciosek, dotychczasowy dyrygent scholi. W tym roku samodzielnie grupami śpiewającymi w części A i B będzie dyrygować Magda Drozd z Muszyny. Warsztaty dla

scholi odbyły się 1 i 2 sierpnia w Wał-Rudzie. Wzięło w nich udział ponad 50 pielgrzymów. – Schola wprowadza ład we wspólną modlitwę. Śpiewy podczas Mszy św. nie mogą być listą przebojów muzyki religijnej – dodaje Daniel Lisak z Krynicy, 13. raz na pielgrzymce. Zdaniem ks. Cioska, istotne jest też to, jak schola się zachowuje, bo w ten sposób także można pomóc pielgrzymom się modlić. – Wiele rzeczy bywa trudnych, ale warto się uczyć – podkreśla Piotr Brejner, prowadzący zajęcia z emisji głosu. W końcu kto śpiewa, dwa razy się modli. **gb**

## Bezpieczeństwo w polu i zagrodzie

## Gdy w głowie plewy

Wiele dzieci, zwłaszcza w żniwa, pomagają rodzicom w polu. Ale takie pomaganie bez wyobraźni może mieć tragiczny finał.

Podczas spotkania z uczniami klasy VI zadałem pytanie: kto nie potrafi jeździć na traktorze. Zgłosiły się tylko dwie drobniutkie dziewczynki. To pokazuje, jak wiele dzieci dopuszczanych jest do prac polowych, których prawo im zabrania – zauważa Ryszard Iwaniec, inspektor z Państwowej Inspekcji Pracy w Krakowie. Trudno oszacować, jaka jest skala wypadków dzieci w rolnictwie. Ich przyczyną jest brak wyobraźni rodzica i dziecka, ale także nieodpowiedni stan i zabezpieczenie maszyn rolniczych oraz alkohol. PIP nie tylko więc kontroluje gospodarstwa rolne, ale prowadzi również działania prewencyjne wśród dzieci i młodzieży. – Przez okrągły rok organizujemy prelekcje na temat bezpieczeństwa, połączone z konkursami. Spotykamy się z dziećmi zarówno w szkołach, jak i na koloaniach, jak choćby w Chełmcu, gdzie



K.S. ANDRZEJ TURK

**Pracując w polu, trzeba zapewnić opiekę małym dzieciom**

odpoczywały dzieci z Limanowej i Nowego Sącza. Pokazujemy im, jakie czyhają na nie zagrożenia przy pracach polowych. Potem one same często zwracają uwagę rodzicom na przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa – zauważa Iwaniec. Dzięki podobnym akcjom ogólna liczba wypadków w rolnictwie z roku na rok maleje. W ubiegłym roku było ich 29 tys., dla porównania w 1993 aż 64 tys. Ale chciałoby się, aby nie było ich wcale. **js**

## Przed pierwszym dzwonkiem

## Szkolne zakupy

Z podręcznikami jest jak z paliwem – są coraz droższe, bo i tak kupią. **Koszt wyprawek szkolnych** liczy się teraz w tysiącach. Pomaga Caritas, ale może każdy.

Pani Beata z Wierchosławic ma 5 dzieci. Wszystkie w wieku szkolnym. – Ponad 300 zł na książki dla jednego trzeba dać. Do tego zeszyty, coś do pisania, tenisówki, mundurek. Chcąc wszystko, co trzeba, kupić dzieciom do szkoły, ponad 2 tys. muszę wydać, a nie mam – mówi. Beata dostaje co prawda 170 zł dofinansowania



Co się dzieje z cenami podręczników?

na dziecko, ale i tak nie starcza. Książki i ćwiczenia tańsze są dla młodszych. – Do podstawówki komplet to około 300 zł, ale do gimnazjum już około 400.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, ceny poszły do góry o około 10 proc. – mówi Barbara Kieć z księgarni w Wojniczu. Wyjściem jest korzystanie

z książek zakupionych od starszych uczniów. – Za 60 proc. wartości można odkupić od innych używane książki. Staramy się kontynuować z roku na rok te same podręczniki, żeby rodzice mogli oszczędzić. Dłużej jednak niż 5 lat korzystać z tej samej książki się nie da – dodaje Elżbieta Biała, nauczycielka matematyki. Tym, których nie stać na książki i wyprawki, pomaga Caritas. W sierpniu wiele parafialnych oddziałów prowadzi zbiórkę środków i darów rzeczowych dla szkolnych dzieci. – Zachęcamy też do włączenia się w program „Skrzydła”. Indywidualnego wspierania nauki dzieci z ubogich rodzin za pośrednictwem Caritas – mówi ks. Piotr Grzanka, wiceszef Caritas Diecezji Tarnowskiej. Pomóżmy dzieciom się uczyć. **gb**

## Caritasowe bilanse

## Miara bez miary

Choć to tylko liczby, sprawozdanie diecezjalnej Caritas za 2007 rok pokazuje, **jak wielka jest miara naszego miłosierdzia.**

Diecezjalna centrala Caritas wydała w zeszłym roku na pomoc statutową ogromną sumę ponad 10 mln złotych. – Do tej kwoty, określającej wartość świadczonej pomocy materialnej, trzeba jeszcze dodać 5 mln złotych, pozyskanych i wydanych przez parafialne oddziały Caritas – zauważa ks. Piotr Grzanka, wicedyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. Same ofiary, zebrane przez centralę Caritas, to 905 tys. Zbiórki na pomoc ofiarom kataklizmów i klęsk w Polsce i świecie dały w 2007 roku 606 tys. – Wierni chętnie pomagają Caritas,

także w parafiach, bo widzą, jak dużo udaje się co dzień robić na rzecz potrzebujących – dodaje ks. Grzanka. W minionym roku Caritas dofinansowała wypoczynek wakacyjno-zimowy ponad 4 tys. dzieci i młodzieży. Regularnie ponad 2 tys. dzieci objętych jest przez nią dożywianiem. – Suma pomocy w roku ubiegłym była większa niż rok wcześniej. To znak, że rozumiemy istotę Caritas, którą jest świadczenie chrześcijańskiego miłosierdzia – dodaje ks. Piotr. **gb**



Ciągle wielu ludzi czeka na naszą pomoc

## Boiska z rządowego programu

## Orliki wzlatują

Gmina za jedną trzecią kosztów może mieć nowoczesny obiekt sportowy. Taką okazję grzech byłoby przepuścić.

Orlik 2012 to kompleks dwóch boisk krytych sztuczną nawierzchnią, ogrodzonych i oświetlonych, wyposażonych w szatnie i sanitariaty. Pierwsze takie boisko w Małopolsce zostanie oddane za parę tygodni w Brzesku. Zdaniem burmistrza Grzegorza Wawryki, budowa kompleksów sportowych, na których dzieci mogą uprawiać kulturę fizyczną, powinna znaleźć się wśród priorytetów samorządu. – Program Orlik to jedna z możliwości sięgnięcia po pieniądze spoza budżetu miasta – dodaje. Boisko kosztuje ponad milion złotych. Jedną trzecią daje rząd, jedną trzecią marszałek województwa, resztę dokłada gmina. W Podkarpackiem do końca roku będzie gotowych 30 takich obiektów. W Małopolsce – 49. Choć chętnych było więcej. Orlika



Pierwszy Orlik w Małopolsce za parę tygodni zostanie oddany w Brzesku

– przynajmniej na razie – nie będzie miał Nowy Sącz. – Boisko by się przydało, ale są sztywne reguły, a my chcielibyśmy, dokładając niemałe pieniądze, poprawić to, co trzeba, czyli boisko treningowe Sandecji – powiedział RDN Jerzy Gwiżdż, wiceprezydent Nowego Sącza. Cieszą się z Orlika zatem Szerzyny, które weszły do realizacji projektu z listy rezerwowej. I dzieci w kilkudziesięciu innych miejscowościach. Może są w nich przyszli kadrowicze i trenerzy? **gb**



## Południowo-zachodni szlak cystersów

# Droga od końca

Odrąbiono w mediach, że powstaje szlak cysterski, który prowadzić ma również przez nasz Jodłownik i Szczyrzyc. Ale **gospodarze tych miejsc o niczym nie wiedzą.**

Małopolski Urząd Marszałkowski zapowiedział wytyczenie szlaku łączącego miejsca cysterskie na Dolnym i Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i Małopolsce. – Celem projektu jest budowa infrastruktury turystycznej, która pozwoli stworzyć i promować jedną wspólną, biegnącą przez kilka województw trasę turystyczną – informuje Anna Nawrat z UM w Krakowie. – Powstanie spójne

oznakowanie dróg i obiektów pod marką „Szlak cystersów w Polsce”. Przygotowana zostanie infrastruktura turystyczna: parkingi, urządzenia sanitarne czy infokioski – dodaje. Szlak ma być realizowany od 2010 do 2012 r. Koszt jego małopolskiego odcinka (obejmującego Jodłownik, Kraków, Ludźmierz, Trybsz i Szczyrzyc) szacowany jest na mniej więcej 7 mln zł. Blisko 85 proc. tej sumy ma pokryć UE. Wygląda pięknie. Ale



Na cysterskim szlaku ma się też znaleźć opactwo w Szczyrzycu

drogę realizacji projektu zaczęto trochę od końca. Odrąbiono go w mediach, zapomniawszy przedtem, jakby nakazywała logika i dobre maniery, zapytać o zdanie najbardziej zainteresowanych, czyli włodarzy cysterskich miejsc. – O niczym nie wiem – dziwi się

o. Alojzy Piotr Pucia, proboszcz opactwa w Szczyrzycu. – Coś słyszałem, ale nie znam konkretów – wtóruje o. Wiesław Rymarczyk z Jodłownika. Obaj cystersi przyznają przy tym, że idea powstania szlaku im się podoba.

xał

[www.biblos.pl](http://www.biblos.pl)

## Poznaj piątą Ewangelię

Goethe pisał „Kto chce zrozumieć poetę, musi udać się do kraju poety”. Kto pragnie zrozumieć Pismo Święte, powinien poznać kraj, w którym żyli jego bohaterowie.



Bednarza. Rozpoczynając bliźnią wędrówkę na nizinie Akko, czytelnik odkrywa ciekawostki geograficzne oraz historyczno-religijne ziemi nazywanej piątą Ewangelią. Publikację otrzyma od nas pięcioro Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 18 sierpnia, w godz. od 10.00 do 10.15, tel. 14 626 15 50.

js

Nakładem wydawnictwa Biblos ukazał się jedyny w swym rodzaju przewodnik po Palestynie pt. „Ziemia umiłowana przez Boga” autorstwa ks. prof. Michała

### Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Obraz kobiety kananejskiej proszącej o uzdrowienie chorej córki, pokazuje nam, że jeśli wielkiej wierze człowieka towarzyszą równie wielka pokora i wytrwałość, może on wyprosić u Chrystusa każdą łaskę. Każdy z nas wówczas usłyszy, jak ewangeliczna kobieta kananejska: „Niech ci się stanie, jako chcesz”. Taka postawa streszcza się także w wyznaniu, którego nauczyła nas św. siostra Faustyna: „Jezu, ufam Tobie!”. Bierzmy przykład z tych kobiet, gdy idziemy prosić o cokolwiek Jezusa.

## Kryterium kolarskie w Tarnowie

# Czar 40 kółek



W kryterium wystartowało 50 zawodników

Kiedy kolarze finalizują etap, emocje kibiców trwają tylko chwilę, ale kiedy jeżdżą wkoło 40 razy...

kolarzy i ich współzawodnictwo. Taki wyścig to dobra promocja kolarstwa – mówi Tomasz Wójcik, sędzia kolarski, pomysłodawca i organizator kryterium. Ze stworzenia takiej okazji najbardziej cieszyli się kibice. – Dawno nie było takiej imprezy – zachwycali się. Zawody wygrał Eric Mohs z Germany National Team, drugi był Sergey Firsanor z Rietum Bank Ryga. Najlepszym Polakiem okazał się Marcin Gębka z grupy Mróz Action Unica, który zajął trzecie miejsce.

Piątego sierpnia odbyło się w Tarnowie Kryterium Kolarskie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Czterdzieści razy zawodnicy pokonywali 15-kilometrową pętlę. Zawody oglądało ponad tysiąc widzów. – Kryterium uliczne jest formą wyścigów, która pozwala widzom dłużej niż przez chwilę – jak to bywa w wyścigach etapowych – na żywo oglądać

jp

# Gwiazda niejedne

**BLÓGOSŁAWIONA Z ZABAWY.** Dziś miałyby 110 lat. Przeżyła zaledwie szesnaście. Pozostała młoda na wieczność. Coraz więcej osób, zwłaszcza młodych, odkrywa **fenomen Karoliny**.

tekst i zdjęcia

**MAGDALENA RZEPKA**

publicystka, pedagog

Zwykłe o ludziach sto lat po ich śmierci mało kto pamięta, ale pamięć o bł. Karolinie Kózkównie z roku na rok staje się świeższa. Nie przypomina gwiazdy filmowej, a jednak jest Gwiazdą. Coraz więcej młodych, poznawszy ją, zachwyca się pięknem jej życia i chce ją naśladować.

## Taka patronka!

– Kiedy przedbierzmowaniem trzeba było wybrać imię, ja nie bardzo chciałam, bo stwierdziłam, że mam jedną patronkę i ona mi w zupełności wystarczy – opowiada Karolina Dziewulska, która przyjechała na urodziny Karoliny Kózkówny aż z Podlasia. – Ona zawsze była przy mnie. Czułam i ciągle czuję jej bliskość. Dlatego

tak się cieszę, że wreszcie tu jestem. Tutaj chcę na nowo odkryć moją patronkę.

Wraz z Karoliną do Zabawy na świętowanie 110. urodzin Karoliny Kózkówny 2 sierpnia przybyło wiele dziewcząt i kobiet noszących jej imię. Zjechali się również czciciele bł. Karoliny z całej Polski oraz młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Ruchu Czystych Serc, którym Karolina patronuje. Wielu z nich pokazywało pierścieniec czystości. To nie tylko znak, że się chce żyć w czystości, ale przede wszystkim znak zawierzenia swojego życia bł. Karolinie – mówili, a ich oczy błyszczały autentyczną radością.

## Zabawa w Zabawie

Tort był, a jakże! Nawet dwa, trzypiętrowe. Świętowanie zaczęło się jednak modlitwą

W południe z domu bł. Karoliny w Wał Rudzie około pół tysiąca osób wyruszyło na Drogę Krzyżową szlakiem jej męczeństwa. Potem było czuwanie przy relikwiarzach Błogosławionej i Msza św. pod przewodnictwem bpa Wiesława Lechowicza. Kazanie wygłosił ks. dr Wiesław Piotrowski, diecezjalny postulator procesu kanonizacyjnego bł. Karoliny. W czasie Eucharystii zostały także poświęcone pierścienie czystości.

W Zabawie, jak na urodziny przystało, nie obyło się bez zabawy. Chętni mogli wziąć udział w loterii fantowej, obejrzeć spektakl o bł. Karolinie, przygotowany przez miejscową młodzież pod opieką ks. Marcina Barana, czy włączyć się w śpiewy i pąsy na trawie, prowadzone przez wodzirejów z Brzeska. Atrakcją, na którą wszyscy czekali, był koncert

Haliny Frąckowiak. Urodzinowe spotkanie zakończyło się w kościele Apelem Jasnogórkim i czuwaniem przy relikwiarzach Błogosławionej.

## Wypisz, wymaluj: harcerka

– Z bł. Karoliną nam młodym jest o wiele łatwiej nawiązać relację, bo ona była tak samo młoda. Ona nas rozumie. Traktujemy ją jak przyjaciółkę, która w dodatku tak wiele może – mówi Lucyna Łabędź z tarnowskiego KSM. – Chyba najbardziej imponuje mi w niej to, że potrafiła uczyć o Bogu i była wierna swoim ideałom do końca. Pokazała też, że trzeba troszczyć się o własny rozwój, by potem pomagać innym wzrastać w wierze i w innych sferach osobowości – dodaje.

Ksiądz Józef Obłój, kapelan Hufca ZHP Jasło, przyjechał do Zabawy z diecezji rzeszowskiej. O bł. Karolinie najczęściej mówi „Karolinka”. Przywozi do niej harcerzy i młodzież z KSM od kilkunastu lat, bo świętych najlepiej poznawać tam, gdzie żyli. Mówi, że Karolina, choć nigdy nie była harcerką, może być dla harcerzy



Droga od domu Karoliny do lasu stała się dla niej drogą krzyżową – teraz dla wielu jest drogą nadziei



# go sezonu



**Ci, którzy zawierzyli swoje życie bł. Karolinie, potrafią się radośnie bawić**

wzorem. Tak została przedstawiona w czasie niedawnych skautowskich rekolekcji. – W jej życiu można odnaleźć harcerskie ideały, harcerski sposób życia, harcerską służbę. Męczeństwo było tylko dopowiedzeniem jej życia, kropką nad „i”. Ideały, które są także ideałami harcerskimi, realizowała w codzienności. Umiłowanie ojczyzny, oddanie rodzinie, pomoc drugiemu człowiekowi, który jest w potrzebie, zamiłowanie do literatury, do teatru. No i Bóg na pierwszym miejscu. Wypisz, wymaluj: idealna harcerka.

## Gwiazda ludów

Pani Sylwia Amielańczyk przyjechała na urodziny bł. Karoliny z Gdyni. Jej syn Jerzy sześć lat temu stracił życie w tragicznych okolicznościach. Chcąc upamiętnić go w Kaplicy Męczenników i Ofiar Przemocy w Zabawie, zetknęła się z postacią naszej Męczennicy. Pierwszy raz była w jej sanktuarium z mężem rok temu. Teraz też przyjechała. – Moim pragnieniem było odbycie Drogi Krzyżowej szlakiem męczeństwa bł. Karoliny. A kiedy ksiądz powiedział, że na każdej Drodze Krzyżowej

zanoszone są modlitwy w intencji ofiar przemocy, pomyślałam, że te modlitwy jakoś ochraniały mnie po stracie syna. Zrozumiałam, co to znaczy, że ona jest światełkiem dla zagubionych. Teraz, w chwilach takiego zagubienia, będę prosiła bł. Karolinę o pomoc – wyznaje Sylwia.

Karolina Kózkówna często nazywana jest Gwiazdą ludu. Gwiazdą, czyli światłem, które wskazuje drogę zagubionym w ciemnościach. – Karoliną jest rzeczywiście autentyczną gwiazdą, która swym blaskiem wskazuje

na Prawdę, Drogę i Życie, na Jezusa Chrystusa – mówił w kazaniu ks. W. Piotrowski. – Jest gwiazdą, która nie została wylansowana przez osoby zabiegające o rozgłos, sławę i pieniądze, ale stała się nią przez wiarę, nadzieję i miłość, pokładane nie w rzeczach przemijających, ale w Jezusie Chrystusie. Nie była gwiazdą tylko jednego sezonu, ale od stu dziesięciu lat nadal jest Gwiazdą ludu, uznawaną i czczoną nie tylko w swojej rodzinnej miejscowości, ale także w całym naszym kraju i w wielu miejscach na świecie. ■

## Biskup też się uczy



**BP WIESŁAW LECHOWICZ**

Od bł. Karoliny każdy chrześcijanin może się uczyć. Także biskup. Może się uczyć realizowania własnego powołania. Wszak Karolina, może nawet nie zdając sobie do końca sprawy, realizowała je w stopniu doskonałym. Może się uczyć apostołstwa, bo ona

była apostołką w swoim środowisku, ewangelizowała na miarę własnych możliwości. Może się uczyć odwagi dawania świadectwa Chrystusowi, zarówno w sytuacjach zwyczajnych, codziennych, jak i wyjątkowych, które Karolinę doprowadziły do śmierci męczeńskiej. Może się uczyć również czystości, w sensie nie tylko tym cielesnym, ale szerszym – czystości serca. Karolina mówiła, że wolałaby umrzeć niż zgrzeszyć.

## Karolina Karolinie



**KAROLINA DZIEWULSKA, PODLASIE**

– Urodziłam się kilka miesięcy po beatyfikacji

Karoliny Kózkówny, dlatego otrzymałam jej imię. Już od dziecka w domu opowiadano mi o jej życiu, czytałam o niej, modliłam się do niej. Zżyłam się z nią jak z najlepszą przyjaciółką. Od niedawna noszę też pierścień czystości. Dzięki niemu jeszcze mocniej, wręcz namacalnie, czuję obecność Karoliny przy mnie. Czuję przed wszystkim bezpieczeństwo. Z nią nie boję się niczego.



**KAROLINA JASEK, NIWKA**

– Noszę pierścień czystości, bo to znak, że przynależę

do bł. Karoliny i chcę, by mi towarzyszyła w życiu. Ona pokazuje mi, co w życiu jest ważne, czym się powinnam kierować, i pomaga na co dzień właściwie wybierać. Zwracam się do niej nie tylko wtedy, kiedy mam jakiś problem, kiedy czegoś potrzebuję, ale codziennie, dziękując za to, co otrzymałam dzięki niej.

**KAROLINA MROŻEK, SKAWINA**



– Dobrze jest mieć patronkę, z której można brać przykład. Od bł. Karoliny chciałabym się

nauczyć przede wszystkim głębokiej wiary, takiego mocnego zaufania Panu Bogu, jakie ona miała. Podziwiam ją, że potrafiła być wierna Bogu do końca. Modłę się do niej przede wszystkim o taką wiarę oraz o pomoc w nauce, a zwłaszcza przed ważnymi wyborami życiowymi.

PANORAMA PARAFII pw. św. Stanisława BM w Młynczyskach

# Pożegnanie wiejskiej parafii

To, co ludzie uważają często za dopust Boży, dla duchownego jest naturalną kolejną rzeczą. Przeprowadzki, przenosiny, zmiany – wieczna migracja ludzka, budująca **trwanie Bożego Kościoła.**

Jak to jest, gdy trzeba odejść z parafii, gdzie posługiwało się 20 lat? Choć w brewiarzu ksiądz na progu każdej nocy mówi: „Teraz, o Panie, pozwól odejść słudze swemu w pokoju” – odchodzenie z parafii łatwe nie jest. Także dlatego, że parafia jest rodziną duchownego, a rozstanie z rodziną zawsze kosztuje.

## Plebańskie tsunami

Z Limanowej trzeba skierować się na Starą Wieś. Potem, przed Zalesiem, jechać na lewo. Do Młynczysk docieram po błędzeniu. Może to być nawet bonus, bo dzień piękny, a okoliczne pejzaże piękniejsze niż dzień. Wjeżdżając w opłotki parafii, przypominam sobie, że już tu kiedyś byłem. Chyba z pięć lat temu, gdy pisałem o plenerowej Drodze Krzyżowej zbudowanej na jednym ze wzgórz. Mimo zimy dotarliśmy tam wtedy z proboszczem. Dziś bym go nie poznał. Zmienił się, zmizerniał. – Zdrowie nie dopisuje. Odchodzę do miasta. Właśnie jestem na etapie pakowania – mówi z uśmiechem. Plebania wygląda, jakby przeszło przez nią małe tsunami. W pomieszczeniach wypłukanych z mebli falują strzępy papierów, odpryski różnych różności, o których nie wiadomo, czy powinno się je wyrzucić, czy jednak na coś jeszcze się przydadzą.

## Wokół krzyża

Rezolutna panna, wskazując mi plebanie, informuje, że lubi



Przeprowadzki są wpisane w księżowskie życie

chodzić do kościoła i należy do DSM-u. – A na imię mam Faustyna. Tak jak wielka święta – dodaje z uśmiechem. Religijność w Młynczyskach jest maryjno-pasyjna. W parafii, liczącej niespełna 1000 wiernych, modli się 15 róż Żywego Różańca. Chlubą wspólnoty jest plenerowa Droga Krzyżowa. Proboszcz mówi, że najpierw na wzgórze pojawił się krzyż jako wotum za 2000 lat chrześcijaństwa. Wokół tego krzyża zbudowano stacje Męki Pańskiej. – Odprawiamy tu wspólnie Drogę Krzyżową w Wielki Piątek. W ciągu roku, zwłaszcza w lecie, naszą kalwarię odwiedza wielu ludzi, często w ramach turystycznych wędrówek – mówi ks. Słowik.

## Czy żał?

Parafia w Młynczyskach powstała w 1933 r. Najpierw wierni modlili się w drewnianej świątyni. W latach 80. zbudowali murewany kościół. Teraz zmienia się jego władarz. Ks. Ryszard Słowik przeprowadza się do Mielca. Z jakimi uczuciami żegna swą wiejską parafię? Nie bardzo chce wyznawać. Pewnie wszystko powiedział lub powie Bogu, podobnie jak w wierszu ks. Jana Twardowskiego „Pożegnanie wiejskiej parafii”: „Jeszcze skryję się w kościół. Nie chciej mnie tu widzieć./ bo ksiądz płacząc sam siebie jak grzechu się wstydzi”.

xat

## Zapraszamy na msze św.

Niedziela: **8.00, 11.00, 15.00.**  
Codziennie: **7.00 i 18.00**  
(poniedziałek, środa, piątek).  
Odpust: **8 maja** ku czci św. Stanisława BM



## Zdaniem proboszcza



Dziękuję Bogu i ludziom za czas mego posługiwania tutaj. Parafianie są zaradni, chodzą

do kościoła, trzymają się Boga. Trzymają się również rodzinnych stron. Wracają tu z dalekiej emigracji i budują piękne domy. Dzięki zaangażowaniu ludzi także dom Boży pięknieje. Naszą ostatnią parafialną inicjatywą jest przykościelne ogrodzenie. Trzeba je dokończyć, ale to już w gestii mego następcy. Ufam, że życie religijne będzie się tu nadal rozwijać. Poręką tego jest liczna obecność dzieci w kościele, choćby podczas pierwszopiątkowych nabożeństw. Punktem odniesienia życia parafii jest górujący nad wioską jubileuszowy krzyż; droga krzyżowa, będąca dziękczynieniem Bogu za 2 tys. lat chrześcijaństwa oraz prośbą, aby błogostawili dalej w nowym tysiącleciu. Dwadzieścia lat mego posługiwania w Młynczyskach chowam we wdzięcznej pamięci. Żegnam się modlitwą.

**Ks. Ryszard Słowik**

Ur. 10 X 1946 r. w Szczawnicy. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1974. Posługiwał w Borzęcinie Górnym, Szczepanowie, Pleśnej, Rzuchowej. Od 1988 r. jest proboszczem w Młynczyskach. W niedzielę 17 sierpnia opuszcza Młynczyska i przeprowadza się do Mielca, gdzie w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej będzie rezydentem.